

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

ładziel z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 63.268.

Biurow Redakcji i Administracji
Biała-Podlaska, ulica Krzywó L. 31.
otwarte codziennie od 2 -- 5.

Biuro Redakcji i Administracji
Siedlca, ulica Sienkiewicza L. 49.
otwarte codziennie od g. 10 -- 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Strona 1/1, 150 zł., 1/4 75 zł., 1/2 38 zł.,
1/3 20 zł., 1/6 12 zł., 1/12 8 zł., 1/24 5 zł.
Nekrologi i ogłoszenia wśród lub przed
tekstem o 100% drożej. Ogłoszenia
fantazyjne i bilanse o 50% drożej.
Drobnie po 10, groszy za wyraz.

24 LISTA SENACKA 24

Katolicko-Narodowa

Pamiętajmy, że:

SENAT, składa się z wybrańców mających 40 lat ukończonych
SENAT, wybrany jest przez wyborców mających 30 lat ukończonych
SENAT, wybierany jest przytem z wielkich okręgów, bo z województw
SENAT, to roztropność, rozważa i umiarkowanie
SENAT, to hamulec na pomysły radykalne Sejmu
SENAT, to jakby tak potrzebna wyższa instancja Sądowa.

24 Dlatego wszyscy narodowcy-katolicy głosują 11 marca na 24

NA LISTĘ SENACKĄ KATOLICKO-NARODOWĄ

R O D A C Y !

24 W dniu 11 marca zrobimy ostatni wysiłek i doprowadzimy wszystkich znajomych do 24

NUMER SENACKI KATOLICKO-NARODOWY

zaś w województwach 1) nowogródzkim i 2) białostockim

tylko № 25.

Refleksje powyborcze.

Pierwszym warunkiem dla normalnego przeprowadzenia kampanji wyborczej jest wielkie poczucie prawa w szerokiej warstwach społeczeństwa i poszanowanie tego przez czynniki wykonawcze, którymi nie wolno wywierad presji na akcje wyborczą, obniżając swoje stanowisko do roli strony zainteresowanej w zwycięstwie tego czy innego kierunku politycznego. Zdawać by się mogło, że Naród cały spełnił swoje zadanie, jedni zwyciężyli, drudzy przegrali... noż można sobie spać spokojnie aż lat pięć, i czekać następnych wyborów...

Wybory to rzeczywiście batalja. W wyborze tych czy innych ludzi, z tego czy innego stronnictwa, ujawnia się zwycięstwo zasad, którym holdują pewne odłamy, czy grupy społeczeństwa.

Wybory odsłoniły nam z całą jasnością ten stan, który trwa w społeczeństwie i potwierdza że na całej linii w naszym życiu publicznem, w takich warunkach,

jakie obecnie mamy, triumfuje nie prawo rządność, a wszystko to, co ją podkopuje.

Sejm, który ma reformować Polską konstytucję, będzie rozproszkowany więcej, jak Sejm poprzedni, mając zabarwienie daleko idącego radykalizmu społecznego.

Czy przedstawiciele obozu narodowego nie zwrócili dostatecznie uwagi, że kieroszezyzna prowadzi do bolszewizmu. Czy działacze narodowi nie wskazywali, że komunizm rozsada nasze państwo od wewnątrz? Walczyć z nim, to stanąć zdecydowanie w polityce na gruncie katolickim i narodowym.

Program narodowy, a nie komunizm był zwalczany. Wszystko było zrobione, aby uspić czujność w narodzie, bo komus zalezało na takich wyborach, jak ostatnie. Komu? Oboz narodowy wskazywał na tych, co są sprawcami błędzenia Polski: pomanowcach. Mieli oni i swoich pomocników, albowiem są w całej akcji wyborczej błędy i niedopatzenie, które ułatwiły zwycięstwu

radykalnym powiększenie swoich zastępów.

Jednak cyfry, w których zamyka się wynik wyborów, mówią przede wszystkim, że umiarkowane żywioły narodowe znajdują się w nowym sejmie w zdecydowanej mniejszości, że będą musiały stawiać czoła trudnościom wprost niesłychanym. Jednocześnie mówią te cyfry równie dobitnie i wyraźnie, że w nowym sejmie znajdzie się walna większość żywiołów skrajnie radykalnych, które jakkolwiek obecnie jeszcze poważnie, nie, w chwilach rozstrzygnięć w sprawach konstytucyjnych, czy programu ekonomiczno-gospodarczego podadzą sobie ręce.

Prof. Unjw. Warszawskiego, Roman Rybarski, czołowy kandydat listy Bloku Katolicko-Narodowego, oświadczył co następuje: „W wyborach obecnych wydało walce obozowi narodowemu, chcąc go rozbić, Celu nie osiągnięto. Dato się natomiast spostrzeżęto, przed czem ostrzegaliśmy — wzrost sil radykalizmu i komunizmu, który postawi tryumfatorów chwili obecnej w trudnem położeniu”.

Te rzeczy wskazują nam wyraźnie na

jedno — albo zachowamy się biernie i oddamy się spłaczde powybórczej, czekając nowego impulsu do skoordynowania naszych sił, t. j. do nowych wyborów albo od razu przystąpimy do pracy i, pogłębiając ideję Narodowościową w tych wszystkich, co się za nią opowiedzieli, a jednocześnie wszechcpiając ją w tych wszystkich, dla których ona dziś jest jeszcze niepotrzebną i niezrozumiałą, stworzymy mocne zastępy ludzi dążących do utrwalenia naszego państwa na zasadach Narodowych.

Wówczas tylko będziemy mogli być spokojni, że zonglerstwo postępowo-komunistyczne i doświadczalictwo internacjonalne nie będzie w stanie pchnąć nas na tory, po jakich my kroczyć nie chcemy.

Na fakt powyższy trzeba zwrócić baczną uwagę i z następstw jego dokładnie zdawać sprawę.

Ustawiając najistotniejszą podstawę bytu prawnego — zasadę nieufaszalności własności prywatnej — tym samym robimy pierwszą szczyrbę w fundamencie, na którym jedynie oprzeć się winno zdrowe społeczeństwo, chciały nas pchnąć na płaszczynie pochyla, po której toczyliśmy się aż do tej otchłani, do której Rosję wpełniła, z początku niby nieszkodliwą, bardzo demokracjonalną, tylko że jednocześnie z socjalistyczną kierefuszczyzną.

Więc bierzmy się wszyscy do pracy — od razu, nie odkładając na lepsze czasy. Idźmy niżej lud, pogłębiając w sobie ducha Narodowego i wszechcpiamy go w tych, których chcąc pociągnąć za sobą Be-bucie Kirszbaumy, Okonie i inne łosie, czerwone, mając ich obiecankami wycięcia lasów, rozdania ziemi po 100 morgów na każdego, nie płacenia podatków.

Demagogja może być zwyciężona tylko mędnym ugruntowaniem w szerokich masach szczyrbę demokracjonalnych, naro-

dowych i chrześcijańskich zasad, a do tej pracy trzeba wielu ludzi. Wszyscy więc powinniśmy do niej stanąć i to zająć nie odkładając. AR.

Dzień 11 marca.

Ponieważ znaczenie Senatu jest b. duże i Senat może w przyszłości ważną odegrać rolę, musimy energię naszą przy wyborach do Senatu poświęcić aby otrzymać rezultat lepszy od wyborów do Sejmu, które są dopiero połową przebytej drogi. Z wyborów do Sejmu musimy wyciągnąć pewne nauki wskazówki i nierozbijając się na poszczególne partie głosować solidarnie na listę 24.

W tej chwili jednak w rękach obywateli spoczywa jeszcze możność pomniejszenia niebezpieczeństwa, które wynika z zry-sowującej się w sejmie większości radykalnej, mającej ustawodawstwo nasze pchnąć na tory zgola inne, niż tego pragnęłyby zwywioły umiarkowane, szczerze katolickie i szczerze narodowe. Stoiemy przed wyborami do senatu. Widniy dobrze, że nasi radykaliści, zdolali pomniejszyć w wysokim stopniu rolę drugiej izby parlamentu. W każdym razie jednak znaczenie senatu, jako czynnika, korygującego ustawodawstwo, może w praktyce okazać się niejednokrotnie decydujące. Dlatego nikt nie powinien uchylić się od obowiązku głosowania w wyborach do senatu, które odbędą się w niedzielę, dnia 11-go b. m.

Wszyscy, którym losy spraw narodowych leżą na sercu, powinni oddać w tym dniu swój głos na listę Nr. 24.

Lista senacka 24 przedstawia się następująco:

Teodor Libiszowski, ziemianin z Sosnowicy pow. Włodawski, człowiek wysocy wykształcony, bystry obserwator życia i ludzi, doskonale znający stosunki na Podlasiu, niedościgniony w pomysłach wytrwałości gospodarz i administrator sam o bardzo skromnych wymaganiach. W czasach wolnościowych wybitny działacz na wygnaniu w Rosji, niejednemu przyszedł z pomocą.

W swej okolicy znany jest szczerko jako działacz społeczny, organizator i filantrop, który wiele ofiarował na cele publiczne.

Drugim kandydatem na senatora jest p. **Holder-Egglerowa** b. postać kalna Sejm.

Kto pragnie, ażeby w Polsce panował ład, porządek, praworządność ten będzie głosował na listę Nr. 24, gdyż na niej znajdują się nazwiska wymienionych ludzi, którzy uteraz dają dowód, że im można zaufać.

Skarga Ojczyzny.

Sto litę jęczałam w ohydnej niewoli;
Rozświetlona i nawpół umiarta,
I doświadczyłam wszystkiego co boli...
A w tem cudownie trumna się otwarta
I wstałam wolna ku podziwu świata,
A zawstydzoni i rozpaczy katol.

Myslałam, że po tak bolesnej próbie
Syny me wezmą się zgodnie do pracy,
By się nie stoczył drugi raz ku zgubie,
A tu tymczasem klóca się Polacy!
Gdy brako wrogów, sobie są wrogami,
Kiedy są wolni, gniją siebie satli!

Karty z przeszłości Białej.

Zebrał W. Nartowski.

Biała w dziejach męczeństwa Ojci na Podlasiu.

(dokończenie)

Tu prawosławie stanęło w swojej nagiej rzeczywistości przed oczami ludu, pojmującego inaczej swoją wiarę, świętość ofiary i cerkwi. Czcza forma i ceremonia, wyęta próżnością, przepychem, pijaństwo przy samym preście i wobec archiereja, sprawującego ofiarę, mająca być jakby wieczystym pomnikiem prawosławia, wreszcie pijanych popów komunja, to szczyt cechy apostołstwa prawosławia, to nauka i plekietny przykład jego dla ludu, a raczej szatańska parodia i negacja wszelkiej religji i wiary. To też wszystkim lud, wyszedłszy z tej nędznej komedji zgorzsony, poprzysiągł nigdy już więcej do cerkwi nie zajrzeć.

Błagoczylny Liwczak, apostata, uświetnił tę uroczystość religijną mową swoją, nawołując wszystkich prawosławnych do walki przeciw katolicyzmowi, polskości i przeciwko duchowi wrogiemu usuniętego Józefata, ducrowi, który długo jeszcze, podług niego, kołatać się będzie pośród obalamowanych unitów i jak widmo straszyc ich sumienia, przeciwko uznaniu prawdy prawosławia. Wyrazy: Polak, pan, szlachcic, ksiądz, kościół, katolicyzm, Józefat, wychodziły z ust Liwczaka nieprzyjacielsko zwymyślane, stratowane jak błoto, — mowę swoją krasit tylko, a brukował ustawicznie powtarzając mi się wyrazami: car, Rosja, prawosławie, cerkw wielkaja etc.

Całe nabożeństwo wogóle warte było fakiej mowy, wszystko tu razem dostroito się do jednego tonu. Nabożeństwo było niesforą manifestacją cerkiewną, mowa Liwczaka uliczną proklamacją, przeniesioną do cerkwi. To też Liwczak z mową swoją tak się nie podobał Joanicuszowi, że ten słuchał

jej, śledząc jakby na szpilkach. Ustawicznie zrywał się, poruszał, niecierpliw i oddawał mu zasłużone pochwały, mrużąc głośnie do otaczających go popów: „graz! ekaja swołocz!“ Oburzeni wojskowi ruscy obdarzyli mówcę epitetami również odpowiedniami: „durak, podlec, swinaja“. A jednakże Liwczak był luminarzem pomiędzy popami, wysadzonym przez władzę duchowną i cywilną, do wypowiedzenia odpowiedniej mowy, musiał więc ją za bardzo silnie ruską nienawiścią zaprawić, kiedy się nikomu nie podobala.

Po skończonej liturgji została odczytana wiadomość urzędowa, że cesarz najmilosiwiej zezwala na przyjęcie unitów do prawosławia. Potem archierej podług instrukcji przystanej z synodu, zasiadł na tronie i z kolei doń przystępować podzieli duchowni apostaci, do oficjalnego ucałowania go na znak „wossojedinienija“ z prawosławną cerkwią, on też każdego z nich ścisł i całował, naśladowując tem ojca ewangelicznego, przyjmującego na łono swoje powracających marnotrawnych synów, z tą tylko różnicą, że ci wracający zostali gorszymi jeszcze (otrąmi!).

Po uściłkach popów, przyszła kolej i na lud, ustawiony przed carskimi wrotami. Przełęczony, stał jak wryty, nie śmiejąc poruszyć się z miejsca i przedzby za drzwi uciekć, niżeli krok naprzód postąpić, ku całowaniu archiereja. Przed archierejem rozłożono poświęcone ikony, krzyżki do rozdania ludowi na pamiątkę i dane znać, aby unicy przystępowali do całowania archierejskiej ręki. Lecz naród stał nieporuszony, jakby nie rozumiał wezwania. Z rozkazu gubernatora naczelnicy powiatu, wójci, pisarze, strażnicy, wmięszali się pomiędzy lud i prowadzili go za carskie wrota. Włóczenie, prowadzenie jak areztanci, stanęli przed archierejem, nie klanając mu się nawet i starzec rozumiał, że to są przywlezione męczeńskie ofiary prawosławnej misji.

„Wy prinimajecie prawosławie?“ — zapytał ich łagodnie Joanicusz. To był własny dodatek archiereja, jakby egzamin uroczysty ludu, nie objęty wca-

) Wiadomość od obecnego w cerkwi urzędnika (Przyp. aut.)

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej, na powiat Radzyński, Dymnik Wieliczko, mający kancelarię w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Warszawskiej Nr. 35, na zasadzie art. 1080 U. z C. podaje do wiadomości publicznej, że do 20 marca 1928 roku od godziny 10 rano na Smoleńcu-Zerobin w dobrach Międzyrzec-Witort, powiatu Radzyńskiego, woj. Lubelskiego, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu „Polania” sp. z ogr. odp., składających się z: 5 sztuk wozów miedzianych, 2 sztuk rezerw omurowanych i lokomobili, oszacowanych na sumę 4500 złotych, które na zasadzie art. 1070 U. z C. mogą być sprzedane niżej ceny szacunku.

Spis rzeczy i szacunek takowych przeznaczony być może w dzień i na miejscu licytacji

Komornik Sądowy
Wieliczko.

Wojciech Majewski rok. 1886 zamieszkały w Kalkowicy pow. Radzyńskiego zgubi książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Białej.

Dzierżawy od 2 — 5 włók w okolicy Białej — Siedlec poszukuje: Warszawa, Piekna 14, m. 7, Maniewiczów.

Józef Korczak zam. w Białej zgubi książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Białej rok. 1901.

Nasiona wyborowe

Rozpylacze do jęczmienia w polu, sadzie i ogrodzie.
Chemiczna do zwalczania szkodników w polu, sadzie i ogrodzie.
Radikalne środki na szczyry, myszy i krety.
Narzędzia ogrodnicze i pszczelnicze w wielkim wyborze,

poleca **SKŁAD NASION ogrodniczych rolniczych i zbóż.**
CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS.

BOHDAN DRZEWIECKI i S-ka

Lublin, 5-to Duska 10 w podwórzu tel. 11-25.



**FABRYKA PIECZECI
i składalca druków
graficznych i metalicznych
„GLOBUS”**

w Siedlcach,
ul. Warszawska Nr. 84.
tel. 100.

Składom Papieru
i Urzędom rabat

Cennik na żądanie.

Dostawa odwrotna.

Wykonanie
pierwszorzędne.

Projekty architektoniczne

Budynków monumentalnych, użyteczności publicznej, mieszkalnych i przemysłowych.

Kosztyorys. Regulacja miast i osiedli.

Tęchniczne kierownictwo robót (deklaracje).

Odpowiedzialna organizacja robót społeczeństwu gospodarczym.

Starania przy uzyskaniu kredytów na warunkach dla klientów najdogodniejszych.

szyciel przyjmuje

Inżynier-architekt **MICHAŁ SZAWIŃSKI.**

Siedlce, Florjańska 19 dom Świątka

lub Mińsk Mazow., Widok 5.

ŻĄDAJCIE KATALOGU DZ. I**DOBRE MASŁO ZAWSZE JEST W CENIE.**

Za swoje pieniądze spożywczy wy-

magają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko

odtłuszczając mleko na wirówce

„ALFA LAVAL”

zmasłując śmietanę

w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

Więcej masła lepszego — i więcej za nie pieniędzy

30-letnia piśmienna gwarancja używalności.

Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Złoty medal na wyst. w Częstochowie w 1926 r.

za wirówki „ALFA-LAVAL”

„ „ „ w Katowicach w 1927 r.

i inne maszyny mleczarskie.

dyplom honor. „ „ w Stryju w 1926 r.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY

Wirówki „Alfa-Laval” były i są najlepsze

Kompletne instalacje mleczarni Spółdzielczych.

Towarzystwo „ALFA-LAVAL”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60 Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.

Co wolicie — soczyste i smaczne warzywa, czy cierp-
kie głąby i zielsko, zwane warzywami?

Naturalnie, że wolicie to co jest smaczne i dobre, bo to nam służy, co nam smakuje. Soczyste i delikatne warzywa otrzymacie z nasion „Granum”

Zamówcie nasiona u nas. Już czas!

„GRANUM” Hodowla Nasion Selekcyjnych

Warszawa, Plac Napoleona 6.